

"Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie." Cytat pochodzi z aktu fundacyjnego Akademii Zamojskiej, 1600 r. Cytat następnie sparafrazowany przez Stanisława Staszica w Uwagach nad życiem Jana Zamoyskiego, 1787 r. Słowa te były też mylnie przypisywane Andrzejowi Fryczowi Modrzewskiemu.

Postanowiłem je umieścić przed opisem konferencji prasowej, na której przysła minister edukacji przedstawiła swoje zamierzenia. (Tadeusz Narkun)

Wygaszanie gimnazjów, zmiany podstawy programowej, ponowna dyskusja na temat produktów w szkolnych sklepikach - to sprawy, którymi kandydatka na minister edukacji w nowym rządzie Anna Zalewska zamierza zająć się w pierwszej kolejności.

Zalewska powiedziała dziennikarzom w Sejmie, że o priorytetowych zmianach w podległym jej resorcie będzie mówiła premier Beata Szydło w swoim sejmowym expose i to ona "wyakcentuje najważniejsze elementy".

Przyszła minister zapowiedziała jednak kilka spraw, którymi zamierza się zająć już w grudniu. "Na pewno już zadeklarujemy - w postaci zmiany ustawy - powrót do obowiązku szkolnego dla dziecka siedmioletniego" - mówiła. Jak dodała, nie znaczy to, że jeżeli ktoś będzie chciał posłać do szkoły sześciolatka, będzie to zakazane.

Jak zapowiedziała, odbędzie się też dyskusja "na temat tzw. godzin karcianych". Chodzi o dwie godziny w tygodniu, które każdy nauczyciel niezależnie od swojego pensum dydaktycznego, czyli obowiązkowego wymiaru lekcji, musi przepracować z uczniami, np. prowadząc zajęcia wyrównawcze.

Według Zalewskiej, godziny karciane to "fikcja papierologiczna w szkole, w dodatku nieopłacana". "Nie wyobrażam sobie, żeby nauczyciel, jeżeli nie będzie miał przymusu konsultowania zadań domowych w czwartej klasie szkoły podstawowej, nie będzie tego robił" - mówiła jeszcze jako przyszła minister.

Zamierza ona powrócić także do dyskusji o wprowadzonych z początkiem obecnego roku szkolnego przepisach dotyczących jedzenia w szkołach, które mają na celu wyeliminowanie z diety dzieci produktów uznawanych za niezdrowe.

"To nie znaczy, że nie trzeba profilaktyki, nie trzeba dyskutować o zdrowym jedzeniu, ale w tej chwili dzieci przestały jeść, a ci, którzy przynoszą cukier czy sól traktowani są niemal jak dealerzy niebezpiecznych używek" - zauważyła Zalewska. Dodała, że sprawę konsultować będzie z ministerstwem zdrowia.

Na grudzień Zalewska zapowiedziała powołanie dwu zespołów, które będą pracować nad zmianą podstawy programowej kształcenia ogólnego i harmonogramem wygaszania gimnazjów. "Będzie to wygaszanie. Nie będzie to rewolucja, dzieci i młodzież tego nie zauważą, będą w tych samych środowiskach, w tych samych budynkach, z tymi samymi nauczycielami. Żaden nauczyciel nie zostanie zwolniony, a szkoły nie zostaną zamknięte" - zadeklarowała.

Zapewniła też, że będzie kontynuowany program zaopatrzenia uczniów w darmowe podręczniki. Choć, dodała Zalewska, przy okazji zmiany podstawy programowej „będziemy się przyglądać temu, jakie treści są w podręczniku". "Oprócz tego wysłuchamy głosów nauczycieli, którzy już teraz deklarują, że darmowy podręcznik średnio ma się do podstawy programowej" - mówiła.

Młodzieży chowanie

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: czwartek, 12, listopad 2015 23:00

Tadeusz Narkun

Odśłony: 40859

Zalewska zapowiedziała też audyt w ministerstwie, którego celem będzie sporządzenia bilansu otwarcia. "Nie ma bilansu zamknięcia, więc wyborcy tylko zdecydowali, jak oceniają rządy PO i PSL, ale ja muszę powiedzieć obywatelom, od czego zaczynam, po to żeby rzeczywiście rozliczyli mnie za co najmniej cztery lata. Bilans będzie dotyczył nie tylko finansów, ale także tych zadań, które zostały wykonane, lub nie, które zostały wykonane dobrze lub źle" - dodała Zalewska.

Źródło: men.gov.pl